



W poszukiwaniu niszy

Połączenie kolejowego transportu towarowego ze spedycją i logistyką – tym chcą się wyróżnić targi SilesiaTSL EXPO. Czy mają szansę na znalezienie swojej niszy na rynku targów branżowych?

Już za dwa miesiące – 14-15 kwietnia – odbędą się targi SilesiaTSL EXPO, będące kontynuacją targów kolejowych i logistycznych w sosnowieckim Expo Silesia. Podczas dwudniowej imprezy odwiedzający targi będą mogli się zapoznać z najnowocześniejszymi technologiami w branży, taborem kolejowym oraz rozwiązaniami informatycznymi sterującymi srk. Czy jednak jeszcze jedno spotkanie branży kolejowej jest w ogóle potrzebne, skoro co dwa lata na przemian odbywają się InnoTrans – największe w Europie targi kolejowe oraz TRAKO – druga pod tym względem impreza w Europie?

Mocna konkurencja?

Patrząc na liczby, można mieć co do tego wątpliwości: według oficjalnych danych TRAKO w 2009 r. odwiedziło 9 200 osób z 30 krajów, targi SilesiaRAIL EXPO – 2 000 gości. Na TRAKO było 420 wystawców z 17 krajów, na targach śląskich – około stu firm z Polski, Czech i Niemiec, aczkolwiek nie stricte kolejowych, ale zajmujących się też logistyką i magazynowaniem. Pod uwagę trzeba jednak wziąć fakt, że w 2009 r. odbyła się już ósma edycja TRAKO, a targi SilesiaTSL EXPO dopiero startują – w 2010 r. miała miejsce premiera wystawy kolejowej. Czy jednak mają szansę przebicia się? Aby tak

się stało, konieczne jest znalezienie niszy i zaakcentowanie swojej odrębności albo otwarte konkurowanie z największymi, co z kolei wymaga sporych nakładów finansowych.

– Charakter targów SilesiaTSL EXPO determinuje lokalizacja: to właśnie na Śląsku w głównej mierze operują przewoźnicy towarowi – z tutejszych kopalń wywożą surowce mineralne, tu znajdują się duże centra logistyczne, tu dociera – najdalej na zachód Europy – linia szerokotorowa. Dlatego też przede wszystkim zamierzamy skupić uwagę przewoźników towarowych, spedytorów i firm logistycznych z euroregionu – polskiego i czeskiego Śląska, a także Niemiec – wyjaśnia Wioletta Błońska-Dudek, dyrektor projektu w Expo Silesia.

Wiele w jednym

Elementem targów SilesiaTSL EXPO w tym roku – podobnie jak rok wcześniej – będzie salon logistyki, magazynowania

Nikt nie pyta o początki

W ubiegłym roku – według oficjalnych danych – targi SilesiaRAIL EXPO odwiedziło 2 000 gości. Jak będzie w tym roku? Przekonamy się już 14-15 kwietnia



Wioletta Błońska-Dudek,
dyrektor projektu
w Expo Silesia

■ Dlaczego wybrali Państwo roczny cykl wystawy kolejowej SilesiaTSL EXPO, skoro nawet InnoTrans odbywają się co dwa lata?

Wioletta Błońska-Dudek:

Każde targi są inne i inne są potrzeby rynku. W regionie, w którym działamy, w największej w kraju aglomeracji, na pograniczu polsko-czesko-słowackim, jest zapotrzebowanie na to, by przedstawiciele transportu, spedycji i logistyki spotykali się częściej niż raz na rok. Już sam fakt, że nie są to tylko targi kolejowe, świadczy o tym, że jest to innego rodzaju impreza, a więc innymi zasadami będziemy się kierować.

■ Ubiegłorocznym wystawcy narzekali na małą liczbę odwiedzających targi. W jaki sposób zamierzają przyciągnąć Państwo gości?

Na frekwencję składa się zwykle wiele czynników, nasze targi SilesiaRAIL EXPO były nowym projektem, a naszej konkurencji, która już ugruntowała swoją pozycję, nikt nie pyta o to, jakie były początki. Staramy się nie porównywać z innymi, tylko patrzeć w przyszłość i szukać dla siebie niszy na rynku.

Co roku wyszukujemy mankamenty naszych działań i podejmujemy starania, aby organizowane przez nas targi były z roku na rok lepsze. Jestem przekonana, że takie będą też targi transportu, spedycji i logistyki.

Atuty mamy ogromne – przede wszystkim kilkumilionowy rynek w zasięgu ręki, wsparcie znaczących

ośrodków naukowych i specjalistów z branży, do tego dogodna lokalizacja naszego obiektu targowego. Oferujemy warunki wystawiennicze, jakimi mało który ośrodek w kraju może się poszczycić – klimatyzowana hala, wszystkie potrzebne media na każdym stoisku, własna bocznica kolejowa, ogromny parking i wygodne centrum konferencyjne

zintegrowane z pawilonem. Czegoż chcieć więcej?

■ Niektórzy eksperci uważają, że powinny być jedne targi kolejowe w Polsce – i to właśnie nie w Gdańsku, ale w Sosnowcu, bo na Śląsku jest zgrupowanie przewoźników towarowych. Jak Państwo oceniają ten pomysł?

Takie zagadnienia rozwiązują się same, bo decyduje rynek i odbiorcy. My możemy tylko zapewnić, że gdyby się tak stało, na pewno poradzimy sobie z takim wyzwaniem, ponieważ mamy świetny obiekt i o czym jeszcze nie wspominałam – młody, ambitny zespół. A koncentracja rynku towarowego w naszym regionie jest po prostu faktem.

■ Jaki cel chcieliby Państwo osiągnąć w tym roku, a jaki za pięć lat, w kontekście targów SilesiaTSL EXPO?

Przed wszystkim chcemy, by tak teraz, jak i za pięć lat nasi goście byli zadowoleni z pobytu na targach w Expo Silesia. Reszta, czyli rozwój imprezy, przyjdzie sama. A wtedy ujawnimy nasze plany i kolejny pomysł na targi, bo rozwijać trzeba się cały czas.

Barbara Małycka

i transportu Logistex, co pozwoli na integrację środowisk transportu szynowego, drogowego oraz logistyki i magazynowania.

Jak zapewnia Dariusz Drąg, dyrektor ds. rozwoju Expo Silesia, pierwszy dzień targowy będzie przeznaczony dla VIP-ów: to czas spotkań prezesów firm branży kolejowej, samorządowców, posłów. Tego dnia odbędzie się kilka paneli dyskusyjnych. Podczas drugiego dnia dominować będą prezentacje sprzętu, pokazy ich działania przeznaczone dla zwiedzających.

– Kolej to nie tylko przewóz towarów z punktu A do punktu B. To także cały proces załadunku, wyładunku, magazynowania towarów. Dlatego na naszych targach chcemy pokazać również pojazdy temu służące, dodatkowo różnego rodzaju wózki widłowe, kontenery czy masowe opakowania do transportu oraz przechowywania towarów.

Będziemy prezentować skuteczne metody zabezpieczania towarów przed uszkodzeniami mechanicznymi – podkreśla Dariusz Drąg.

W tym roku krajem partnerskim salonu kolejowego, czyli SilesiaRAIL EXPO, będą Czechy, które wzbogacą ekspozycję

o własną prezentację przedsiębiorstw związanych z tematyką targów.

– Będzie to znaczący krok w rozwoju dalszej współpracy w istotnych dziedzinach, jakimi są transport, spedycja i logistyka – dodaje Dyrektor Drąg.

Barbara Małycka